

2 listopada. Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

*(Hi 19, 1. 23-27a) *Hiob rzekł: «Oby me słowa zostały spisane, oby w księdze utrwalone! Żelaznym rylcem i ołowiem na skale wyryte na wieki! Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje i jako ostatni stanie na ziemi. Potem me szczątki skórą przyodzieje, i ciałem swym Boga zobaczę. To właśnie ja Go zobaczę».

(Hi 19, 1. 23-27a)

Hiob rzekł: «Oby me słowa zostały spisane, oby w księdze utrwalone! Żelaznym rylcem i ołowiem na skale wyryte na wieki! Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje i jako ostatni stanie na ziemi. Potem me szczątki skórą przyodzieje, i ciałem swym Boga zobaczę. To właśnie ja Go zobaczę».

(Ps 27 (26), 1bcde. 4. 7 i 8b i 9a. 13-14 (R.: por. 13))

Ref. W krainie życia ujrzę dobroć Boga.

Pan moim światłem i zbawieniem moim,
kogo miałbym się lękać?
Pan obrońcą mego życia,
przed kim miałbym czuć trwogę?

Ref. W krainie życia ujrzę dobroć Boga.

O jedno tylko proszę Pana i o to zabiegam,
żebym mógł zawsze przebywać w Jego domu,
po wszystkie dni mego życia,
abym kosztował słodyczy Pana,
stale się radował Jego świątynią.

Ref. W krainie życia ujrzę dobroć Boga.

Usłysz, Panie, kiedy głośno wołam,
zmiłuj się nade mną i mnie wysłuchaj.
Będę szukał oblicza Twego, Panie.
Nie zakrywaj przede mną swojej twarzy.

Ref. W krainie życia ujrzę dobroć Boga.

Wierzę, że będę oglądał dobra Pana
w krainie żyjących.
Oczekuj Pana, bądź mężny,
nabierz odwagi i oczekuj Pana.

Ref. W krainie życia ujrzą dobroć Boga.

(1 Kor 15, 20-24a. 25-28)

Bracia: Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. Ponieważ bowiem przez człowieka przyszła śmierć, przez Człowieka też dokona się zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu.

Trzeba bowiem, ażeby królował, «aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy». Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.

Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

Aklamacja

Jezus Chrystus jest Pierworodnym wśród umarłych,
Jemu chwała i moc na wieki wieków.

(Łk 23, 44-46. 50. 52-53)

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: «Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego». Po tych słowach wyzionął ducha.

A był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Rady. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany.

Komentarz:

Kościół uwielbia dzisiaj Syna Bożego, który po ukrzyżowaniu został złożony w grobie. Ten, który jest Życiem i Zmartwychwstaniem, został złożony w grobie. Ale nie dlatego Chrystus umarł i został pogrzebany, że przegrał, ale dlatego, że do końca nas umiłował i chciał uświęcić i przewartościować najciemniejsze konsekwencje naszej grzeszności. Chciał uświęcić i przewartościować zarówno naszą śmierć, jak i nasze groby.

Śmierć, tragiczne rozdzielanie duszy i ciała, przyszła na nas jako potwierdzenie i dopełnienie katastrofy głębszej i wcześniejszej, jaką było nasze rozdzielanie się z Bogiem, odejście od Boga. Nie może być prawdziwego życia tam, gdzie nastąpiło oddzielenie od samego Źródła życia.

Otóż Chrystus przeszedł przez swoją śmierć – i to śmierć potwornie okrutną – w postawie absolutnego zawierzenia swojemu Przedwiecznemu Ojcu i pełnego z Nim zjednoczenia. Odtąd nasza śmierć może przemienić się w odwrotność tego, czym była śmierć bez Chrystusa. Bez Chrystusa – aż strach o tym pomyśleć – nasza śmierć ujawniałaby i utrwalala nasze odejście od Boga. Natomiast dzięki Chrystusowi Panu, dzięki Jego śmierci na krzyżu, nasza śmierć może być jakby sakramentem Bożym – może potwierdzać nasz ostateczny rozbrat z grzechem i nasz ostateczny powrót do Boga.

Również to, że Chrystus został złożony w grobie, uświęca i przewartościowuje nasze groby. Choć leżał On w grobie bardzo krótko, to wystarczyło, ażeby nasze groby przestały być miejscami ostatecznego końca i zaczęły być miejscami naszego oczekiwania na zmartwychwstanie.

Ewangeliści zgodnie podkreślają, że Pan Jezus został złożony w grobie nowym. Nie chodzi tu nawet o materialną nowość tego grobu. Chodzi o to, że takiego grobu jeszcze nie było. Złożono w nim ciało Syna Bożego, który – choć zabity – nie przestał być Życiem i Zmartwychwstaniem.

Ewangelista Jan wspomina nawet, że ten grób znajdował się w ogrodzie. Jest to niewątpliwe nawiązanie do ogrodu rajskiego. Grób Chrystusa Pana to miejsce, z którego On zmartwychwstał – jest ponad obfitym źródłem wody żywej, z którego wody rozlewają się na całą ziemię i napełniają życiem wiecznym tych wszystkich, którzy w Chrystusie Panu rozpoznali swoje Życie i Zmartwychwstanie.

o. Jacek Salij OP